Sygnatura akt I C 828/12

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Konin, dnia 15 stycznia 2014 r.

Sąd Rejonowy w Koninie I Wydział Cywilny w następującym składzie:

Przewodniczący: SSR Daniel Adamczyk

Protokolant: sekr.sąd. Aneta Szymczak

po rozpoznaniu w dniu 08 stycznia 2014 r. w Koninie

na rozprawie

sprawy z powództwa M. K. (1)

przeciwko M. K. (2)

o uznanie za niegodnego dziedziczenia

1. oddala powództwo;

2. zasądza od powoda M. K. (1) na rzecz pozwanej M. K. (2) kwotę 738 zł (siedemset trzydzieści osiem złotych) tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej pozwanej przez adw. M. G.;

3. nakazuje pobrać od powoda na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Koninie kwotę 31,60 zł (trzydzieści jeden złotych sześćdziesiąt groszy) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

SSR Daniel Adamczyk

Sygn. akt I C 828/12

UZASADNIENIE

W dniu 27 kwietnia 2012 r. powód M. K. (1) wniósł do Sądu Rejonowego w Koninie pozew o uznanie M. K. (2) za niegodną dziedziczenia po zmarłym w dniu 8 sierpnia 2011 r. J. K. (1). Powód zażądał także zasądzenia na jego rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego wraz z opłatą skarbową od udzielonego pełnomocnictwa. W uzasadnieniu wskazał, że pozwana dopuściła się względem spadkodawcy ciężkich umyślnych przestępstw. Mimo ciążącego na niej obowiązku nie pomagała spadkodawcy w czasie choroby. Wywołując kłótnie oraz awantury przysparzała mu cierpień psychicznych. Groziła spadkodawcy pozostawieniem go bez opieki albo umieszczeniem w domu starców. Nadto pozwana w czerwcu 2011 r. wyjechała na kilka dni do G. W.. do swojej bratowej, pozostawiając spadkodawcę samego, bez środków do życia, mimo że wymagał on nieustannej opieki ze strony osób trzecich. Powód wskazał także, że pozwana dopuściła się kradzieży kwoty 20 000 zł na szkodę spadkodawcy.

W odpowiedzi na pozew pozwana wniosła o oddalenie powództwa oraz zasądzenie na jej rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego wedle norm przepisanych. Wskazała, że brak jest podstaw dla uznania jej za niegodną dziedziczenia, gdyż nie popełniła żadnego przestępstwa na szkodę spadkodawcy. Brak jest wyroku sądowego uznającego ją za winną zarzucanych jej przez powoda czynów. Pozwana podniosła także, że w okresie przed śmiercią spadkodawcy nie mogła samodzielnie opiekować się nim z uwagi na własną chorobę. Rozpoznano u niej zaburzenia depresyjne oraz zwyrodnienie stawów. Zaprzeczyła by wyjeżdżając do G. W.. pozostawiła spadkodawcę

bez opieki. J. K. (1) zajmował się bowiem w tamtym czasie powód. W przedmiocie zarzuconej jej kradzieży zaprzeczyła aby tego dokonała. Wskazała nadto, że pieniądze, których kradzież jej zarzucono, objęte były wspólnością małżeńską. Pozwana przedstawiła stanowisko, w świetle którego sąd orzekający w postępowaniu cywilnym nie jest władny dokonywać rozstrzygnięcia w przedmiocie popełnienia, bądź niepopełnienia przestępstwa. Kompetencje takie przysługują bowiem wyłącznie sądom karnym.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Pozwana oraz spadkodawca wstąpili w związek małżeński w 1993 r. W chwili zawarcia małżeństwa spadkodawca był w wieku 70 lat, pozwana miała 57 lat. Małżeństwo zamieszkało w domu jednorodzinnym w G.. Między małżonkami panował ustrój ustawowej wspólności majątkowej.

Dowód: okoliczności bezsporne

- zeznania J. K. (2) (k. 45 verte – 46);

- zeznania powoda (k. 196- 198);

- zeznania pozwanej (k. 119).

Spadkodawca z tytułu odszkodowania za represje jakie spotkały go w czasach stalinowskich, na podstawie postanowienia Wojskowego Sądu Okręgowego w W.z dnia 24.06.1997r. otrzymał odszkodowanie w kwocie 37 615,20 złotych. Nadto około roku 1988/89 otrzymał wynagrodzenie za sprzedaż nieruchomości w kwocie 12 000 złotych.

W dniu 3 grudnia 2008 r. powód w imieniu spadkodawcy dokonał wypłaty kwoty 51 127,76 złotych z rachunku bieżącego w Banku (...) S.A., a następnie pieniądze te wpłacił na lokatę terminową. Dodatkowo dokonał także wpłaty w kwocie 15 000 złotych. Powód, działając w imieniu spadkodawcy zlikwidował w 2011 r. lokatę bankową. Kwotę w banknotach przekazał spadkodawcy, który schował ją w domu, w sobie tylko wiadomym miejscu. Z uzyskanych pieniędzy spadkodawca korzystał m.in. w celu dokonywania remontów domu, część wpłacił na rachunek bankowy Banku(...) w G. z przeznaczeniem na pokrycie kosztów swojego pochówku.

Dowód: - potwierdzenie operacji bankowej (k. 72);

- potwierdzenie operacji bankowej (k. 73 verte);

- potwierdzenie operacji bankowej (k. 75);

- postanowienie Okręgowego Sądu Wojskowego w W. (k. 192- 194);

- zeznania powoda (k. 196-198).

W dniu 29 kwietnia 2011 r. spadkodawca z uwagi na problemy zdrowotne (gorączka, trudności z oddychaniem, ogólne osłabienie organizmu) poddany został hospitalizacji. Zdiagnozowano u niego zapalenie płuc. W szpitalu odwiedzany był przez powoda oraz jego żonę - J. K. (2). W dniu 4 maja 2011 r. został wypisany ze szpitala z zaleceniami regularnego przyjmowania lekarstw oraz koniecznością przestrzegania diety ograniczającej spożycie cukrów prostych. Po wypisaniu ze szpitala, z uwagi na zalecenia rekonwalescencyjne spadkodawca przebywał u powoda. Pozwana kontaktowała się z nim telefonicznie i nakłaniała do powrotu do domu w G..

W dniu 10 maja 2011 r. aktem notarialnym repertorium (...) sporządzonym przez notariusza P. C., spadkodawca oraz powód dokonali działu spadku ze zniesieniem współwłasności zabudowanej nieruchomości położonej w G. przy ul. (...). Własność nieruchomości przyznana została w całości powodowi, z zastrzeżeniem ustanowienia na niej służebności mieszkania na rzecz spadkodawcy.

Po wyraźnej poprawie zdrowia, w dniu 12 maja 2011 r. spadkodawca wrócił do małżonki. Pozwana opiekowała się nim w granicach swoich możliwości. Gotowała mu obiady. Śniadania oraz kolacje spadkodawca przygotowywał sobie samodzielnie. Spadkodawca, mimo trudności z poruszaniem się radził sobie z codziennym funkcjonowaniem. Poruszał się posługując się laską, bądź podpierając o meble. Był w stanie samodzielnie przemieszczać się po domu oraz podwórzu.

Powód składał częste regularne wizyty w domu spadkodawcy. Aplikował przepisane mu zastrzyki, dowoził dodatkowe posiłki. Pomagał przy kąpaniu i myciu, gdyż pozwana nie była w stanie samodzielnie podnieść spadkodawcy.

W okresie od dnia 16 maja 2011 r. 25 maja 2011 r., a następnie w okresie od dnia 22 lipca 2011 r. do dnia 4 sierpnia 2011 r. spadkodawca był ponownie hospitalizowany – jego stan ulegał stopniowemu pogorszeniu. Każdorazowo po opuszczeniu szpitala z uwagi na konieczność udzielania mu pomocy przy poruszaniu się oraz utrzymywaniu higieny osobistej spadkodawca przebywał przez pewien czas u powoda, a dopiero później wracał do domu w G.. Powód albo jego żona codziennie odwiedzali spadkodawcę, pomagając przy opiece nad nim.

Dowód: - dokumentacja medyczna spadkodawcy- k. 78, 50-52;

- akt notarialny (k. 185- 191);

- zapis rozmów (k. 9, 53- 67);

- zeznania J. K. (2) (k. 45 verte – 46);

- zeznania W. K. (k. 119 verte)

- zeznania powoda (k. 196- 198);

- zeznania pozwanej (k. 119).

Pozwana zmagała się z chorobami układu krążenia (nadciśnienie tętnicze), nerwicą sytuacyjną oraz dolegliwościami wynikającymi z choroby zwyrodnienia stawów. Zażywała przepisywane jej przez lekarzy środki farmakologiczne. W okresie choroby spadkodawcy pojawiły się u niej objawy depresji. Korzystała z pomocy psychologa.

Dowód: - karta choroby (k. 82);

- dokumentacja medyczna (k. 102);

- zeznania J. K. (2) (k. 45 verte - 46);

- zeznania M. J. (k. 147- 148);

- zeznania pozwanej (k. 149).

W dniu 28 czerwca 2011 r., podczas gdy spadkodawca przebywał wspólnie z pozwaną w domu w G., ta nie informując go, spakowała swoje rzeczy i rano, bez słowa wyjechała do G. W.. w odwiedziny do swojej szwagierki. Spadkodawca zauważywszy jej nieobecność zadzwonił do żony powoda. Poinformował ją o wyjeździe pozwanej. Powód wraz z J. K. (2) przyjechali do domu spadkodawcy. Spadkodawca od środka otworzył im drzwi wejściowe. Na stole leżała pozostawiona przez pozwaną wiadomość informująca, że klucze od domu zostawiła w reklamówce, na podwórzu. Z uwagi na brak pożywienia w domu, a także konieczność bieżącego opiekowania się spadkodawcą powód zabrał go do swojego mieszkania.

Przed wyjazdem do G. W.. pozwana złożyła wniosek o przesłanie jej dokumentacji rentowej z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w P. Inspektorat w K. do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G. W.. Wcześniej, tj. w kwietniu 2011 r. zmieniła adres do korespondencji na (...) G. W..

Po trzech dniach, na początku lipca 2011 r. pozwana wróciła do domu. Z uwagi na fakt, że spadkodawca przebywał u powoda, dom był zamknięty. W asyście policji pozwana pojechała do domu powoda oraz zażądała wydania kluczy od domu w G.. Powód przekazał jej klucze.

Pismem z dnia 4 lipca 2011 r. pozwana wycofała wniosek o przekazanie dokumentacji rentowej z ZUS Inspektorat w K. do (...) Oddział w G. W.. Wskazała, że właściwym adresem dla doręczania jej świadczenia jest adres domu w G., tj. ul. (...).

Spadkodawca w okresie od marca 2011r. był w stanie zdrowia, który wymagał opieki osoby trzeciej, a choroby na które cierpiał uniemożliwiały mu samodzielną egzystencję. Występowało wysokie ryzyko doznani uszczerbku na zdrowiu lub utraty życia na skutek zaniechania takiej opieki. W marcu 2011r. spadkodawca był w stanie samodzielnie dotrzeć do lekarza, ale od tego czasu nie poradziłby sobie z zakupami, przygotowaniem posiłków, sprzątaniem, właściwym pobieraniem leków. Od czasu zachorowania na zapalenie płuc w dniu 27.04.2011r. nie był już w stanie samodzielni udać się do lekarza, konieczne były wizyty domowe. Nie nastąpiło pełen wyleczenie, a kolejne hospitalizacje były także związane z zapalaniem płuc. Spadkodawca wówczas nie był zdolny do poruszania się poza domem.

Dowód: - zeznania J. G. (k. 45- 45 verte);

- zeznania J. K. (2) (k. 45 verte – 46);

- korespondencja do ZUS (k. 103- 109);

- zeznania powoda (k. 196- 198);

- zeznania pozwanej (k. 119).

- opinia biegłej (k. 160- 161, 175)

Na kilka dni przed śmiercią, na początku sierpnia 2011 r., spadkodawca przebywał wraz z pozwaną w domu w G.. Już w czasie ostatniego pobytu w szpitalu odmawiał przyjmowania posiłków. Pozostawał w stanie leżącym. Wymagał stałej opieki. Jego stan gwałtownie się pogarszał. Z uwagi na pojawiające się u niego odleżyny, w dniu 8 sierpnia 2011 r. został przewieziony do szpitala. Po krótkim badaniu odwieziono go do domu. Po kilku godzinach spadkodawca zmarł.

Dowód: - opinia biegłej (k. 160- 161, 175)

- dokumentacja medyczna spadkodawcy;

- zeznania powoda (k. 119).

Zebrany w sprawie materiał dowodowy obejmuje: elektroniczny zapis rozmów wraz ze stenogramem, zeznania świadka J. K. (2), zeznania J. G., zeznania W. K., zeznania M. J., dokumentację medyczną spadkodawcy, dokumentację operacji na rachunkach bankowych prowadzonych przez Bank (...) S.A., kartę choroby pozwanej, korespondencję pozwanej z ZUS, dokumentację medyczną pozwanej, opinię lekarską biegłej dr n. med. J. K. (3) dotyczącą stanu zdrowia spadkodawcy, akt notarialny umowy działu spadku oraz zniesienia współwłasności, postanowienie Wojskowego Sądu Okręgowego w W.z dnia 24 czerwca 1997 r. oraz zeznania stron.

Prawdziwość ani autentyczność zgromadzonych w aktach sprawy dokumentów nie została w toku postępowania przez żadną ze stron zakwestionowana. Sąd nie znalazł podstawy aby czynić to z urzędu. Tym samym dokumenty te uznał za w pełni wiarygodne.

Zeznania świadków w osobach J. K. (2), J. G., W. K. oraz M. J. pozwalają ustalić stan zdrowia spadkodawcy, postęp jego choroby, podjęte względem niego leczenie, a także relacje spadkodawcy z pozwaną na przestrzeni minionych miesięcy. Zeznania poszczególnych świadków pozostają względem siebie korelatywne, nadto znajdują

odzwierciedlenie w pozostałym materiale dowodowym sprawy. Ich treść jest spójna i logiczna, pozbawiona wewnętrznych kontradyktoryjności. Stąd też, zdaniem Sądu nie zachodzi konieczność odmówienia zeznaniom świadków waloru wiarygodności. Zeznania te zasługują na uwzględnienie przy dokonywaniu rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie.

Przesłuchania pozwanej przeprowadzone w trybie art. 304 k.p.c. zmierzało do uzyskania informacji uzupełniających, dotyczących relacji pozwanej ze spadkodawcą, sposobu sprawowania przez nią nad nim opieki, jak również stanu jej zdrowia w okresie przed śmiercią spadkodawcy. Pozwana udzieliła wyczerpujących odpowiedzi w ww. zakresie. Treść jej zeznań jest spójna, logiczna, zgodna z treścią zeznań przesłuchanych w sprawie świadków oraz zgromadzoną dokumentacją. Sąd przyjął, że przesłuchanie pozwanej stanowi wiarygodny materiał dowodowy w sprawie. Uwzględnił je przy wydawaniu rozstrzygnięcia.

Powód również został przesłuchany w trybie art. 304 k.p.c. na okoliczność przesłanek uznania niegodności dziedziczenia przez pozwaną. Przedstawił on zachowanie się pozwanej względem spadkodawcy. Przede wszystkim odniósł się do okoliczności mających przemawiać za dokonaniem przez nią kradzieży. Wskazał źródło pochodzenia pieniędzy, które jego zdaniem miała ukraść pozwana. Wedle wiedzy powoda nabytej na podstawie rozmowy ze spadkodawcą powód był przekonany, że po wypłacie z banku pieniądze były przez spadkodawcę przechowywane w domu. „Ojciec w banku wtedy nie był. Ojcu te pieniądze przekazałem i on je gdzieś schował. Podzielił na jakieś kupki." Spadkodawca miał z nich nie korzystać. Zeznania w tym zakresie mają jednak małą moc dowodową. Trudno przyjąć jako pewnik, że spadkodawca przez ponad 20 lat przechowywał środki ze sprzedaży działki, a przez 14 lat środki uzyskane jako odszkodowanie. Wersji tej nie potwierdza żaden inny dowód. Brak także jakiegokolwiek innego dowodu co do tego, że pozwana dokonała zaboru jakichkolwiek środków spadkodawcy. Należy pamiętać, że był on osobą w podeszłym wieku, z żoną prowadził wspólne gospodarstwo domowe od wielu lat, mieli wspólność ustawową małżeńską. Zabór tych środków stanowi zatem jedynie przypuszczenie powoda, ale brak jest ku temu dowodów, tak jak i brak jest pewności skąd te środki ewentualnie pochodziły i czyją były własnością. Dokładnych informacji co do kwoty zabranej przez pozwaną powód nie posiadał. Przywołał jedynie rozmowę ze spadkodawcą, w trakcie której ten oświadczył, że pozwana zabrała mu 20 000 złotych. Stąd brak jest przesłanek dla odmówienia wiarygodności powodowi co do okoliczności przeprowadzenia przezeń ze spadkodawcą rozmowy odnośnie kradzieży pieniędzy, zwłaszcza, że potwierdzają to przedłożone przez powoda zapisy rozmów. Przy czym wskazać należy, że czym innym jest dokonywana w niniejszym miejscu ocena wiarygodności informacji przedstawianych przez powoda, a czym innym ocena czy dana kradzież rzeczywiście miała miejsce. Należy pamiętać, że w ostatnim okresie przed śmiercią spadkodawca nie pozostawał w najlepszych relacjach z żoną. Samo nagranie fonograficzne sygnalizuje jedynie zabór takowych środków, a wobec śmierci spadkodawcy, nie sposób tego obecnie zweryfikować. Nadto brak jest innych dowodów potwierdzających że taki czyn faktycznie miał miejsce. Nie dające się usunąć wątpliwości sąd ma tymczasem obowiązek rozstrzygnąć na korzyść pozwanej.

W treści przesłuchania powoda wątpliwości Sądu wzbudził fakt dysponowania przez pozwaną wiedzą na temat jego dwudniowego wyjazdu w dniu 29 czerwca 2011 r. do P.. Okoliczności takie nie wynikają bowiem ani z zeznań jego żony, J. K. (2), która wskazała, że w dniu wyjazdu pozwanej powód był w pracy (odwiedził on spadkodawcę z rana, tj. około godziny 8.00, zaś po popołudniu, po skończonej pracy zabrał go do swojego mieszkania), jak też nie wynikają z przesłuchania pozwanej.

Tym samym oceniając treść zeznań powoda Sąd uznał je za spójne, logiczne, zaś przedstawione w niich informacje za znajdujące potwierdzenie w pozostałym zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym, z wyłączeniem ww. faktu dysponowania przez pozwaną wiedzą o planowanym wyjeździe do P. w dniu jej wyjazdu do G. W..

Zapis rozmów, które powód utrwalił przy pomocy elektronicznego urządzenia rejestrującego dźwięk Sąd uznał za wiarygodny. Przedłożony dowód w sposób bezpośredni odzwierciedla przebieg kontaktów telefonicznych pozwanej ze spadkodawcą oraz powodem. Pozwala uzyskać informacje na temat postępowania pozwanej względem spadkodawcy. Tym samym przy dokonywaniu ustaleń stanu faktycznego sprawy Sąd oparł się na przedmiotowym dowodzie.

Sporządzona na potrzeby postępowania opinia biegłej dr n. med. J. K. (3) jest profesjonalna, wyczerpująca, zawiera wymagane uzasadnienie. Przedstawione w opinii wnioski są jasne oraz jednoznaczne, istotne dla dokonania prawidłowego rozstrzygnięcia w sprawie. Na skutek zastrzeżeń zgłoszonych przez stronę pozwaną biegła złożyła w dniu 20 listopada 2013 r. dodatkowe wyjaśnienia na piśmie. Odpowiedziała na przedłożone przez pełnomocnika pozwanej pytania. Strony nie wniosły zastrzeżeń do sporządzonej opinii uzupełniającej. Wobec powyższego Sąd uznał opinię za w pełni wiarygodną, przydatną dla dokonania rozstrzygnięcia w sprawie.

Sąd zważył, co następuje:

Niniejsze postępowanie zmierza do ustalenia czy pozwana winna zostać uznana za niegodną dziedziczenia po zmarłym w dniu 8 sierpnia 2011 r. J. K. (1).

Instytucja uznania za niegodnego dziedziczenia została przez ustawodawcę uregulowana w treści art. 928 § 1 k.k. Przywołany przepis wprowadza do systemu prawnego enumeratywny katalog przesłanek niegodności. Przesłanki te obejmują zachowania spadkobiercy polegające na:

1. popełnieniu umyślnego ciężkiego przestępstwa na szkodę spadkodawcy;

2. nakłonieniu przy użyciu podstępu lub groźby spadkodawcy do sporządzenia lub odwołania testamentu lub w taki sam sposób przeszkodzenie spadkodawcy w dokonaniu ww. czynności;

3. umyślonym ukryciu lub zniszczeniu testamentu spadkodawcy, podrobieniu lub przerobieniu testamentu albo świadomym skorzystaniu z testamentu przez inną osobę podrobionego lub przerobionego.

Zdaniem powoda pozwana miała zrealizować przesłanki określone w pkt 1, tj. miała dopuścić się ciężkich przestępstw na szkodę spadkodawcy. Przestępstwa te obejmować miały narażenie spadkodawcy na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu oraz kradzież należących do spadkodawcy pieniędzy w kwocie 20 000 złotych.

Względem pozwanej nie było prowadzone postępowanie karne z tytułu popełnienia ww. czynów na szkodę spadkodawcy. Nie było także prowadzone żadne postępowanie in rem swoim zakresem obejmujące ww. zdarzenia.

Okoliczność niedysponowania przez powoda wyrokiem sądowym uznającym pozwaną za winną popełnienia ww. przestępstw, zdaniem Sądu nie przesądza o obligatoryjności oddalenia wniesionego powództwa. Zgodnie bowiem ze stanowiskiem zaprezentowanym przez Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 10 września 1958 r, sygn. III CO 16/58 (OSPiKA, Nr 5, poz. 129), akceptowanym w literaturze przedmiotu (patrz: E. Skowrońska-Bocian, Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga czwarta. Spadki, Warszawa 2003, s. 46) w przypadku braku skazania w postępowaniu karnym, sąd cywilny może samodzielnie ustalić fakt popełnienia przestępstwa.

Sąd zmierzając do prawidłowego rozstrzygnięcia niniejszej sprawy poczynił we własnym zakresie ustalania odnośnie możności uznania zachowania się pozwanej za realizujące znamiona czynów zabronionych stypizowanych w art. 160 § 2 k.k. oraz art. 278 § 1 k.k.. Dokonując wskazanej oceny Sąd miał na uwadze obowiązujące zasady postępowania karnego, w tym wynikające z art. 5 k.p.k. zasadę domniemania niewinności oraz zasadę in dubio pro reo.

Na znamiona każdego czynu zabronionego składają się znamiona określane mianem znamion przedmiotowych (obejmujące stronę przedmiotową czynu zabronionego oraz podmiot czynu zabronionego), a także znamiona podmiotowe (obejmujące stronę podmiotową czynu zabronionego, przede wszystkim winę).

W przypadku czynu zabronionego stypizowanego w treści art. 160 § 2 k.k. na znamiona strony przedmiotowej składa się zachowanie się sprawcy (czynność sprawcza) oraz skutek w postaci stanu bezpośredniego narażenia na niebezpieczeństwo utraty życia lub zdrowia . Warunkiem uznania danego zachowania się sprawcy za odpowiadające czynności sprawczej jest okoliczność naruszenia przezeń tym zachowaniem się obowiązujących reguł bezpieczeństwa w postępowaniu z dobrami prawnie chronionymi, jakimi są życie oraz zdrowie drugiej osoby oraz sam fakt

doprowadzenia nim do wywołania określonego ustawą karną skutku obejmującego zaistnienie stanu bezpośredniego narażenia osoby pokrzywdzonej na niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu. Objaśniając znamię bezpośredniości niebezpieczeństwa wypada zauważyć, że błędem byłoby sprowadzanie go li tylko do czasowej bliskości skutku, który miałby nastąpić w wyniku rozwoju danej niebezpiecznej sytuacji. Bezpośrednie niebezpieczeństwo zachodzi bowiem wtedy, kiedy istnieje taka sytuacja, która nie wymaga dla swojego dalszego rozwoju włączenia się w dany układ zdarzeń elementu dodatkowego, zwłaszcza [...] podjęcia ze strony sprawcy jakiegokolwiek działania dynamizującego ten układ w wyższym stopniu (zob. K. Buchała, Przestępstwa..., s. 85). Stanowisko wyżej prezentowane jest także w linii orzeczniczej judykatury, m.in. w wyroku Sądu Apelacyjnego w K.z 20 marca 2003 r., sygn. II Aka 18/03 (KZS 2003, z. 7-8, poz. 69) na gruncie art. 160 § 1 k.k. chodzi wyłącznie o takie działania, które stwarzają konkretne, realne i natychmiastowe zagrożenie dla życia ofiary. Pojęcie „bezpośrednie" wyklucza natomiast możliwość objęcia nim takich przypadków, w których niebezpieczeństwo wprawdzie istnieje, ale jego realizacja zależy od ewentualnych dalszych działań sprawcy bądź innych osób. Przez ciężki uszczerbek na zdrowiu rozumieć należy obrażenia odpowiadające tym, które wskazane zostały przez ustawodawcę w treści art. 156 § 1 k.k. W zakresie znamion podmiotu czynu zabronionego z art. 160 § 2 k.k., z uwagi na charakter zarzuconego pozwanej zachowania się polegającego na zaniechaniu pewnych czynności, dla uznania, że zrealizowała ona przesłanki czynu zabronionego z art. 160 § 2 k.k. konieczne jest uprzednie stwierdzenie, że pozwana cechuje się przymiotem intraneusa. Zgodnie bowiem z wymogiem stawianym przez ustawodawcę w treści art. 2 k.k. niemożliwe jest przypisanie przekroczenia obowiązującej na gruncie ustawy karnej normy sankcjonowanej w drodze zaniechania, jeżeli sprawca in concreto nie jest osobą, na której ciąży szczególny, prawny obowiązek zapobiegnięcia skutkowi wchodzącemu w zakres normowania tej normy. Znamiona strony podmiotowej omawianego czynu zabronionego obejmują umyślność działania sprawcy, zarówno w zamiarze bezpośrednim (w aspekcie intelektualnym sprawca ma świadomość, że podejmuje zachowanie o znamionach czynu zabronionego, zaś w aspekcie wolicjonalnym przejawia chęć jego popełnienia), jak również zamiarze wynikowym (aspekt intelektualny pozostaje tożsamy względem zamiaru bezpośredniego, natomiast aspekt wolicjonalny przejawia się przewidywaniem możliwości danego zachowania się oraz godzeniem się na nie).

Na przesłanki strony przedmiotowej czynu zabronionego stypizowanego w art. 278 § 1 k.k. składając się zachowanie sprawcze polegające na zaborze cudzej rzeczy ruchomej w celu jej przywłaszczenia oraz skutek w postaci objęcia przez sprawcę we władanie rzeczy wyjętej spod władztwa osoby uprawnionej. Przy czym, dokonując stosownych objaśnień, wskazać wypada, że przez zabór rozumieć należy tylko takie wyjęcie rzeczy spod władztwa osoby dotychczas nią władającej (zarówno jako właściciel, posiadacz czy osoba posiadająca do rzeczy inne prawa rzeczowe lub obligacyjne), które pozostaje bezprawne. Zakres wyrażenia ustawowego rzecz ruchoma, zgodnie ze stanowiskiem prezentowanym w literaturze przedmiotu oraz judykaturze rozumieć należy możliwie szeroko, uwzględniając przy tym treść art. 115 § 9 k.k. - rzeczą ruchomą jest także polski albo obcy pieniądz lub inny środek płatniczy oraz dokument uprawniający do otrzymania sumy pieniędzy albo zawierający obowiązek wypłaty kapitału, odsetek, udziału w zyskach albo stwierdzenie uczestnictwa w spółce. Podmiotem czynu zabronionego kradzieży może być każdy (tzw. czyn zabroniony cechujący się powszechnością). Znamiona strony podmiotowej obejmują umyślność działania sprawcy, przy czym z uwagi na intencjonalność czynności sprawczej odnoszą się jedynie do zamiaru bezpośredniego (kierunkowego) – wymagane jest aby aspekt wolicjonalny towarzyszącego sprawcy zamiaru obejmował dodatkowo ukierunkowanie zachowania się sprawcy na konkretny cel, w tym wypadku chęć przywłaszczenia cudzej rzeczy ruchomej.

Ewentualne ustalenie, że pozwana swoim zachowaniem zrealizowała wszystkie wyżej omówione przesłanki czynów zabronionych, skutkować będzie koniecznością poczynienia dalszych ustaleń co do możności uznania jej czynów zabronionych za zachowania przestępne. Zgodnie z treścią art. 1 k.k. aby mówić o popełnieniu przez sprawcę przestępstwa konieczne jest ustalenie, że stopień społecznej szkodliwości popełnionego przez pozwaną czynu in concreto był większy niż znikomy (kwalifikacja wedle kwalifikatorów stopnia społecznej szkodliwości czynu opisanych w treści art. 115 § 2 k.k.), a jej zachowanie się zawinione (stwierdzenie pozytywnych przesłanek zawinienia oraz wyłączenie istnienia okoliczności ekskulpujących).

Nie budzi wątpliwości, że pozwana jako żona spadkodawcy była osobą, na której ciążył prawny, szczególny obowiązek zapobiegnięcia skutkowi w postaci stanu bezpośredniego narażenia spadkodawcy na utratę życia albo ciężki uszczerbek na zdrowiu. Istotne jest zatem rozważenie wypełnienia przez nią znamion strony przedmiotowej czynu zabronionego stypizowanego w art. 160 § 1 k.k.

Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy wskazuje, że pozwana wyjeżdżając w dniu 28 czerwca 2011 r. do G. W.. zostawiła spadkodawcę samego w domu. Nie przygotowała mu posiłku, nie dokonała stosownego zaopatrzenia w żywność. Ograniczyła się jedynie do sporządzenia krótkiej informacji, w której zamieściła informację o wyjeździe oraz miejsce pozostawienia kluczy od drzwi wejściowych. Nie informowała spadkodawcy ani powoda o planach wyjazdu. W chwili przedmiotowego zdarzenia, mimo ogólnego osłabienia spadkodawca był w stanie poruszać się samodzielnie przy pomocy laski czy podpierając się. Spadkodawca miał dostęp do telefonu, a co za tym idzie mógł skontaktować się ze służbami ratunkowymi oraz opiekującym się nim dotychczas powodem. W dniu wyjazdu pozwanej powód był na miejscu, a nadto odwiedzał go w tym czasie codziennie. W każdej chwili mógł zjawić się w domu spadkodawcy – co też uczynił po zawiadomieniu go przez spadkodawcę o wyjeździe pozwanej.

W świetle powyższego, zdaniem Sądu brak jest podstaw dla przyjęcia, że pozwana opuszczając spadkodawcę naraziła go na ***bezpośrednie*** niebezpieczeństwo utraty życia lub zdrowia. Brak jest bowiem realizacji wymaganego znamienia bezpośredniości tego narażenia, jak również brak jest przesłanek dla przyjęcia, że jej zachowanie sprowadziło konkretne i realne zagrożenie dla życia lub zdrowia spadkodawcy, albowiem w chwili wyjazdu pozwana nie była jedyną osobą, która opiekowała się spadkodawcą. Jak wynika z materiału dowodowego sprawy powód albo jego żona codziennie odwiedzali spadkodawcę. W dniu wyjazdu pozwanej byli na miejscu. Po niespełna dwóch godzinach od opuszczenia przez nią domu zjawili się w G.. Zdaniem Sądu okoliczności takie bezsprzecznie wyłączają możliwość przypisania zachowaniu pozwanej realizacji znamion strony przedmiotowej czynu zabronionego, tym samym wyłączają bezprawność zachowania się pozwanej.

Rozważając możliwość popełnienia przez pozwaną przestępstwa kradzieży wskazać należy, że brak jest obiektywnych podstaw dla przyjęcia, że w czerwcu 2011 r. spadkobierca w ogóle był w posiadaniu oznaczonej kwoty pieniędzy. Jedyny materiał dowodowy jaki udało się w tym zakresie zgromadzić obejmuje wypowiedź spadkodawcy zarejestrowaną przez powoda przy pomocy urządzenia nagrywającego dźwięk oraz zeznanie powoda potwierdzające fakt odbycia przedmiotowej rozmowy. W trakcie przedmiotowej rozmowy spadkodawca powiedział, że pozwana zabrała mu 20 000 złotych, mówiąc, że są to jej pieniądze. Poza tym brak jest innego dowodu, który potwierdziłby że taki czyn miał miejsce i że pieniądze, które miały zostać skradzione należały wyłącznie do spadkodawcy. Źródła, które podawał powód były bardzo odległe w czasie (koniec lat osiemdziesiątych, czy tez rok 1997r., i brak dowodów, że były to te same środki. Brak wreszcie dowodu potwierdzającego, ze taki zabór środków był zdarzeniem historycznym. Nadmienić należy, że między pozwaną a spadkodawcą istniał ustrój ustawowej wspólności majątkowej. Pozwana była osobą uprawnioną do dysponowania majątkiem wspólnym małżonków. Nawet w przypadku hipotetycznego przyjęcia założenia, że pozwana zabrała znajdujące się w domu oszczędności, nie sposób w stopniu nie budzącym wątpliwości ustalić źródła ich pochodzenia. Niemożliwe byłoby stwierdzenie czy pozwana dokonała zaboru pieniędzy, których jedynym właścicielem był spadkodawca (majątek osobisty) czy też poczyniła rozporządzenie rzeczą wspólną (majątek wspólny małżonków). Powyższe okoliczności, zdaniem Sądu, zwłaszcza mając na uwadze obowiązującą na gruncie prawa karnego zasadę in dubio pro reo, zgodnie wszelkie nie dające się usunąć wątpliwości należy rozstrzygać na korzyść sprawcy, wyłączają możliwość przypisania pozwanej realizacji znamion czynu zabronionego stypizowanego w art. 278 § 1 k.k.

Poczynione ustalenia, nakazujące uznać, że pozwana nie dopuściła się względem spadkodawcy żadnego przestępstwa, determinują brak podstaw dla uznania ziszczenia się w niniejszej sprawie przesłanki dla stwierdzenia niegodności dziedziczenia przez pozwaną po J. K. (1). Stąd też Sąd w pkt 1 sentencji wyroku oddalił powództwo.

W przedmiocie kosztów procesu Sąd orzekł zgodnie z treścią art. 98 § 1 k.p.c. Pozwana wygrała sprawę w całości, zasadne jest więc zasądzenie na jej rzecz od strony powodowej zwrotu niezbędnych kosztów obrony.

Strona pozwana w toku postępowania korzystała z zastępstwa procesowego udzielonego jej z urzędu. Pełnomocnik pozwanej nie przedstawił spisu poniesionych kosztów. Stąd też Sąd określił wysokość kosztów procesu wskazanych w pkt 2 sentencji wyroku jako 738 złotych tytułem zastępstwa procesowego.

Wysokość kosztów zastępstwa procesowego przyjęta przez Sąd odpowiada stawce przewidzianej w § 9 pkt 3 zd. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. z 2013 r., poz. 461) w zw. z § 6 pkt 3 tego rozporządzenia, powiększonej o należny do zapłaty podatek VAT.

W pkt 3 wyroku Sąd dokonał rozstrzygnięcia co do pozostałych, nieuiszczonych przez żadną ze stron kosztów procesu odpowiadających różnicy między rzeczywistymi kosztami sporządzenia opinii przez biegłą wynoszącymi 381,60 złotych a zapłaconą przez powoda zaliczką w kwocie 350 złotych, które to koszty tymczasowo poniósł Skarb Państwa.

Zgodnie z normą wyrażoną w art. 98 § 1 k.p.c. oraz art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. Nr 167, poz. 1398 ze zm.) Sąd nakazał pobrać od powoda na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Koninie kwotę 31,60 złotych tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

SSR Daniel Adamczyk